

PRZYŁAPANY NA „GORĄCYM UCZYNKU”

Grupa nastolatków zatrzymała przy szlaku kolejowym na trasie Koluszki-Tomaszów Mazowiecki 30-letniego piromana, który podłożył ogień w pięciu kolejnych miejscach dębowego lasu. Ich stanowcza i szybka reakcja zapobiegła pożarowi, który mógł się rozprzestrzenić na ponad 230 hektarowej powierzchni lasu. W chwili zatrzymania „piroman” miał w organizmie 3 promile alkoholu. Po wytrzeźwieniu usłyszy zarzut, za który grozi mu kara nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

Nie lada bohaterstwem wykazała się trójka nastolatków, którzy 10 czerwca 2018 roku po godzinie 18:00 na terenie 230 hektarowego kompleksu leśnego ujęli 30-letniego mieszkańca gm. Koluszki, który jest podejrzewany o pięciokrotne podpalenie poszycia leśnego. Przylapany na gorącym uczynku piroman na widok nastolatków rozpoczął ucieczkę lecz został przez nich dogoniony po około 100 metrach. Młodzieńcy natychmiast powiadomili o całej sytuacji straż i policję. Na szczęście mimo bardzo małej wilgotności poszycia leśnego ogniska pożarów udało się ugasić przed ich znacznym rozprzestrzenieniem. Łączna powierzchnia lasu, w którym piroman podłożył ogień to ponad 230 hektarów. W chwili zatrzymania 30-latek miał w organizmie 3 promile alkoholu. Noc spędził w policyjnym areszcie. Po wytrzeźwieniu usłyszy zarzut, za który grozi mu kara nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

Postawa trójki nastolatków zasługuje na uznanie. Dzięki ich odpowiedzialnej i dojrzałej reakcji nie doszło do tragedii.

Ocena: 5/5 (4)

[Tweetnij](#)